


Warszawskie
 Warsztaty
 Urbanistyczne



Warszawskie
Warsztaty
Urbanistyczne

WSTĘP

Opracowanie nowych koncepcji przekształcenia i zagospodarowania przestrzeni publicznych w centrum Warszawy było celem Warszawskich Warsztatów Urbanistycznych, zorganizowanych przez Oddział Warszawski Stowarzyszenia Architektów Polskich w dniach 3-5 października 2014 roku.

Tematem warsztatów było zagospodarowanie miejsca, znajdującego się niemal w ścisłym warszawskim centrum – Pawilonu Zodiak wraz z przestrzenią wokół, przylegającą do Pasażu Wiecha. Ten fragment miasta jest częścią jednego z najważniejszych powojennych założeń architektoniczno-urbanistycznych Warszawy – Ściany Wschodniej. Opracowana przez Zbigniewa Karpińskiego koncepcja, obejmująca 23 budynki oraz łączący je Pasaż Śródmiejski, powstała w latach 1962-69. Pawilon Zodiak powstał w roku 1966, a za jego projekt odpowiadali Jan Bogusławski i Bohdan Gniewiewski oraz Maria Szymańska, autorka mozaik.



W dniach 3-5 października 2014 roku w Pawilonie SARP przy ul. Foksal 2 spotkało się ponad 50 osób – zarówno architektów, jak i architektów krajobrazu, socjologów, czy antropologów. Uczestnicy nad rozwiązaniami pracowali w trzech grupach, które swoją wiedzą i doświadczeniem wsparła szóstka prowadzących: Natalia Romik, Natalia Rowińska, Ewa Rudnicka, Sebastian Kucharuk, Kuba Snopek oraz Łukasz Wojciechowski.

Pierwszy dzień warsztatów rozpoczęła wizja lokalna wewnątrz i wokół Pawilonu Zodiak. O historii tego fragmentu miasta, wraz z założeniem Ściany Wschodniej opowiadała arch. Maria Sołtys. Dariusz Hyc z pracowni MAAS przybliżył założenia i efekty modernizacji Pasażu Wiecha, przeprowadzonej w 2003 roku, a Mateusz Świątorzecki z OW SARP szczegółowo opisał obecny stan techniczny budynku.

Dzień zakończyły otwarte wykłady, w trakcie których prowadzący warsztaty przedstawili uczestnikom i zgromadzonym gościom swoje realizacje oraz doświadczenia z projektowaniem w przestrzeni miejskiej.

Po intensywnych trzech dniach pracy, warsztaty zakończyła niedzielna prezentacja, podczas której uczestnicy warsztatów oraz zgromadzeni goście mieli okazję zobaczenia rezultatów działań wszystkich grup. Odmienne podejścia do zagadnienie projektowania i działania w przestrzeni miejskiej przyniosły różnorodne efekty, które zostały szczegółowo przedstawione w tej publikacji.

Zgromadzony materiał badawczy oraz szereg koncepcji i założeń do funkcjonowania Pawilonu Zodiak wspólnie z otaczającą go przestrzenią posiadają duży potencjał i zostaną wykorzystane przy dalszych działaniach wokół przyszłego Warszawskiego Pawilonu Architektury Zodiak.

Warszawskie Warsztaty Urbanistyczne to wydarzenie współfinansowane przez Miasto Stołeczne Warszawa.



Organizacja:
Marlena Happach
Igor Łysiuk

Koordynacja:
Joanna Wysocka

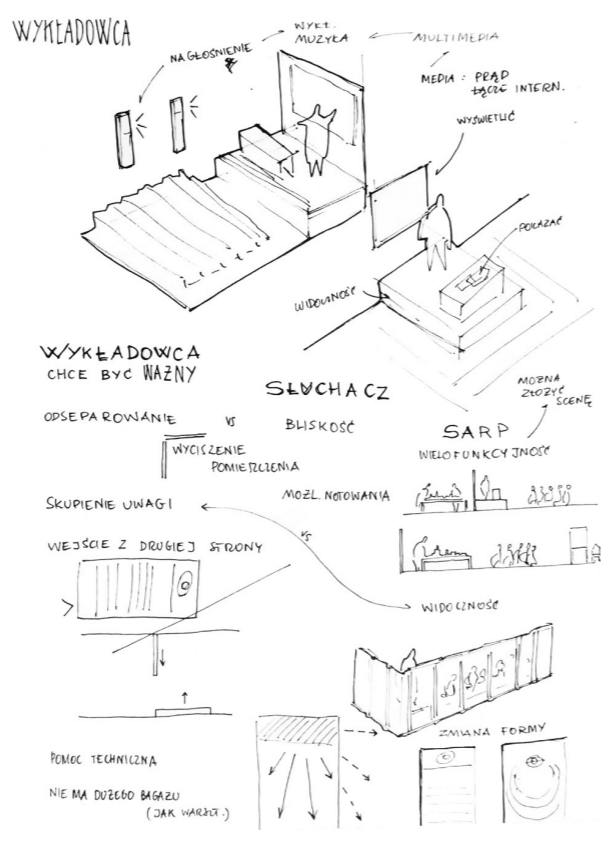
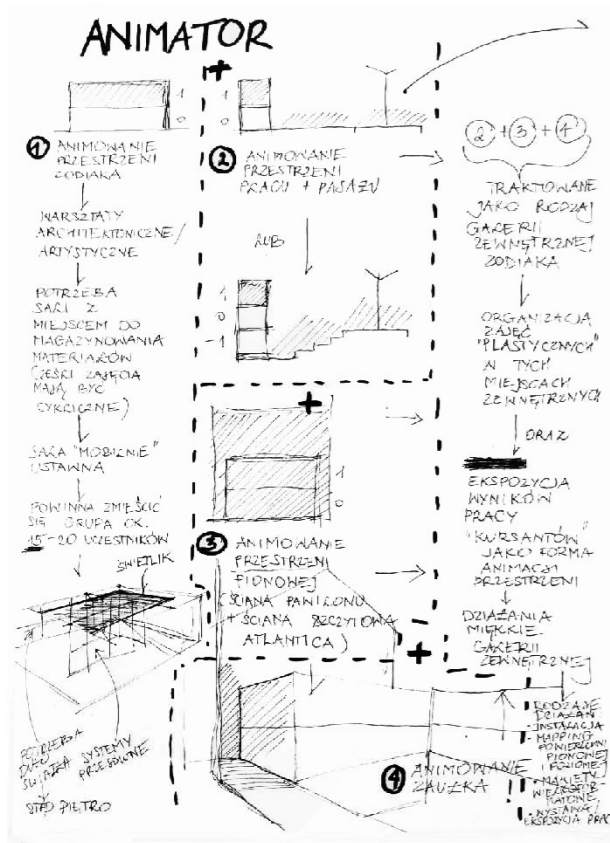
Oprawa graficzna:
Marta Lissowska

Prowadzący: Natalia Rowińska – w 2008 ukończyła WA PWR (dyplom nominowany do nagrody SARP Wrocław). W latach 2006-2012 współpracowała z +48 Pracownią Projektową oraz z VROA Architekci; obecnie w pracowni Maćków. Od 2011 doktorantka na WA PWR gdzie prowadzi zajęcia z podstaw projektowania i teorii architektury. Działa w Fundacji Jednostka Architektury. Ma na koncie wiele nagród i wyróżnień w konkursach architektonicznych.

Łukasz Wojciechowski – współwłaściciel VROA Architekci, działa w Fundacji Jednostka Architektury, prowadzi zajęcia projektowe na Wydziale Architektury Politechniki Wrocławskiej, publikuje artykuły na blogu niepokoje.wordpress.com oraz w Architekturze, wcześniej m.in. na łamach A10 New European Architecture, Wonderland, AD oraz A&B.

Uczestnicy: Emilia Chodkowska
Mateusz Florczak
Klaudia Lachcik
Mateusz Piróg
Weronika Reroń
Katarzyna Rogala
Weronika Siwiec
Katarzyna Szmygin
Katarzyna Wirkus
Agata Wójcik

Opis autorski prowadzących: Wspólnie z uczestnikami warsztatów próbowaliśmy opracować zarys strategii programowej, przestrzennej, ale przede wszystkim – organizacyjnej dla pawilonu Zodiak. Grupa składała się z absolwentów i studentów różnych kierunków – m.in. architektury, planowania i gospodarki przestrzennej czy wzornictwa, zainteresowanych wieloma aspektami problematyki projektowania i organizacji przestrzeni miejskiej. Dzięki temu możliwe było krytyczne, wielowątkowe podejście do tematu.



Strategia organizacyjna:

Mając świadomość, że członkami OW SARP są głównie aktywni zawodowo entuzjaści, zaangażowani w działalność Stowarzyszenia w tzw. „czasie wolnym”, chcieliśmy zaproponować stały model organizacyjny Pawilonu. Uznaliśmy, że potrzebne jest przede wszystkim stworzenie stanowiska niezależnego kuratora, wyłanianego w drodze konkursu na okres nie dłuższy niż 6 miesięcy, którego zadaniem będzie przygotowanie projektu realizowanego w Zodiaku oraz/lub w przestrzeni pasażu w założonym okresie czasu ale również działania propagandowe skierowane do mediów i mieszkańców Warszawy.

To kuratorzy, a nie OW SARP powinni utrzymywać dynamikę działań Pawilonu. Pojawił się też pomysł, aby w Pawilonie przewidzieć mikroprzestrzeń mieszkalną umożliwiającą stworzenie programu rezydencji kuratorskiej. Mamy świadomość, że z uwagi na ograniczoną powierzchnię jest to trudne, ale w oczywisty sposób może ograniczyć koszty zatrudnienia kuratora.

Kolejną niezbędną osobą w zakładanej strukturze jest animator, który zajmie się koordynacją projektów kuratorskich, warsztatów, dyskusji... Animator może zostać zatrudniony na stałe lub zmieniać się podobnie jak kurator.

Dyskutując o różnych modelach organizacyjnych instytucji kultury zauważamy, że dużym wyzwaniem jest utrzymanie bogatej i wartościowej oferty programowej oraz uniknięcie rozrostu i stagnacji ich struktur. Z tego powodu oprócz stanowiska kuratora proponujemy stworzenie programu semestralnych i letnich praktyk studenckich, których uczestnicy będą pomagać w realizacji założeń i projektów kuratorskich oraz w organizacji warsztatów, wystaw, dyskusji, badań...

Strategia programowa:

W propozycjach programowych uwzględniliśmy przede wszystkim charakter dotychczasowych działań oraz ambicje i potrzeby Oddziału Warszawskiego SARP. Był to doskonały punkt wyjścia, który ułatwiał naszej grupie nakreślenie strategii. Wiele propozycji uczestników ujawniło również, jak wiele niedoborów w systemie edukacji architektonicznej może wypełnić działalność Pawilonu. Studenci postulowali zaś, aby w Zodiaku powstała szkoła architektoniczna z bogatą ofertą wykładową oraz przestrzeń warsztatowa.

Następną grupę docelową działalności Pawilonu stanowić mają osoby zainteresowane historią Warszawy i jej architektury oraz organizacje i instytucje zajmujące się przestrzenią miejską.

Wykłady i wystawy powinny być skierowane również do tych osób. Dzięki temu istnieje szansa, że Pawilon stanie się miejscem szerszej debaty o Warszawie, wykraczającej poza nieco hermetyczne środowisko architektoniczne.

Grupa próbowała analizować problem finansowania pawilonu i wyodrębnić propozycje programowe na te przynoszące dochód i wspomagające realizację pozostałych działań. Oczywistym pomysłem jest wynajęcie przestrzeni zewnętrznemu operatorowi na funkcję klubokawiarni i księgarni. Idea organizacji płatnych warsztatów i wykładów/ szkoleń jako uzupełnienia bezpłatnej oferty też znalazł entuzjastów. Z racji lokalizacji i możliwości przestrzennych Zodiak jest dobrym miejscem dla koncertów i projekcji filmowych. Padły również propozycje częściowego wykorzystania przestrzeni

dla coworkingu, ponieważ większość wydarzeń może odbywać się popołudniami lub w weekendy. Niezbędną przestrzenią są pomieszczenia przeznaczone dla administracji OW SARP. Chcielibyśmy też aby w Zodiaku znalazło się miejsce dla makiety miasta umożliwiającej wprowadzanie zmian i prezentację nowych koncepcji dla Warszawy.

Strategia przestrzenna:

Skupiliśmy się na trzech głównych problemach przestrzennych:

- możliwości efektywnego, całorocznego powiązania przestrzeni Pawilonu z placem i dalej – z Pasażem
- rozwiązania zaułka od strony ul. Chmielnej
- przywrócenia wielofunkcyjnego tarasu i wykorzystania ściany kina jako elementu o wysokim potencjale dla wykreowania tymczasowego/zmiennego lub stałego charakteru całej przestrzeni.

Nie oczekiwaliśmy od uczestników odpowiedzi w postaci projektów, rozwiązań estetycznych czy konkretnych dyspozycji przestrzennych. Chodziło nam bardziej o stworzenie katalogu diagramów przedstawiających potencjalne przestrzenne odpowiedzi na założenia programowe.

Ostatecznie skłoniliśmy się do propozycji „placu budowy” – przestrzeni umożliwiającej organizację warsztatów i realizację instalacji poza zamkniętymi salami Pawilonu. Taką rolę mógłby pełnić zarówno zadaszony taras, wyposażony w niezbędne media plac przed pawilonem o elastycznej aranżacji, lub plac o powierzchni częściowo obniżonej do poziomu piwnic budynku, dzięki czemu byłby umownie odseparowany od przestrzeni pasażu.



GRUPA 2

Prowadzący: Natalia Romik – Absolwentka nauk politycznych, architektka praktyk, artystka. Jej główne pole działań artystycznych i naukowych to styk sztuki i architektury, dziedzictwo pożydowskiej architektury, działania ulotne i efemeryczne, które zrealizowała m.in. podczas performance „Star dust” w ramach festiwalu „The Knot” w Warszawie i Berlinie, performance „Predator” w ramach warszawskiego festiwalu Zniknij nad Wisłą czy nomadycznej strukturze architektonicznej RUMB. Współautorka m.in. projektu „Zoom Natury” – pięciu laboratoriów w Janowie Lubelskim – projekt w budowie. Oprócz prowadzenia warsztatów, stypendystka programów naukowych, m.in. Stypendium Ministra Kultury 2012 na projekt „Żydowska architektura (nie)pamięci na Śląsku”. Autorka prac video np. „Tego tu nie ma”. Od 2012 doktorantka na Bartlett School of Architecture/UCL London.

Sebastian Kucharuk – architekt, autor pierwszego w Warszawie pływającego domu „Houseboat” (2009) oraz wielu projektów koncepcyjnych budynków i wnętrz m.in. restauracji i klubów w Miami Beach (USA), Manhattan, Nowy Jork (USA); Domu Przedpogrzebowego w Gliwicach – Muzeum Historii Żydów Śląskich; projektu i realizacji pawilonu artystycznego Dream Catcher w Kopenhadze dla Roskilde Festival; projekt wnętrz (koncepcja i realizacja) Galeria 5 w Muzeum Historii Żydów Polskich. Członek kolektywu architektonicznego Senna.

Uczestnicy:

Katarzyna Bartoń	Dominik Kusak
Wiktoria Bąba	Barbara Piotrowska
Borys Cieślak	Paulina Rodzeń
Aleksandra Dentkowska	Wiktoria Stępczyńska
Zuzanna Glińska	Łukasz Stępnik
Monika Głowacka	Milena Trzcńska
Anna Karpińska	Paula Wiśniewska
Aleksandra Kuk	

Komentarz prowadzących: Istotnym elementem warsztatów było ukierunkowanie wiedzy i talentów uczestników, które bezpośrednio wpłynęły na końcowy rezultat wielowymiarowych działań grupy. Były one oparte na badaniach socjologicznych, warsztatach z drewnem, miejskim performansie wokół Pawilonu Zodiak oraz pracy nad urbanistycznym kontekstem miejsca.

Warsztaty unaocznily rozpiętość i zakres potrzeb mieszkańców i przechodniów w przestrzeni Pasażu Wiecha, którzy nie tylko pamiętają dawne funkcje tej przestrzeni, ale potrafią też stanowczo wyrazić swój obraz utopijnej wizji Zodiaka. Mieli też możliwość konfrontacji swoich wyobrażeń z planami modernizacji budynku, a uczestnicy warsztatów nie tylko informowali przechodniów o nowej funkcji Pawilonu, ale również promowali nowe oblicze Warszawskiego Pawilonu Architektury Zodiak za pomocą specjalnie przygotowanych pocztówek i pytań.



Grupa, identyfikująca się nazwą „Zodiak dla Architektury”, udowodniła w końcowej prezentacji, iż centrum Warszawy nie jest bytem dokonanym. Ani po „bluszczowej” rewitalizacji Pasażu, ukoronowanego zacyjnym performansem Raumlabor Berlin, ani po utworzeniu wątpliwej jakości Alei Gwiazd. Na trzy dni uwierzyliśmy w kolektywny, choć różniący się głos lepszego Centrum.

Problemy:

- Zimny labirynt
- Zaplecze sklepów
- Skrót
- Gdzie jest twarz placu?
- Zieleń nie istnieje
- Odwracamy się od dziedzictwa polskiego modernizmu
- Opresja stylistyczna – KFC, Pizza Hut
- Gdzie jest „mocne” miejsce w przestrzeni?
- Brak intymności?
- Czy myślimy o przyszłości?
- Pasaż prowadzi nas po świecie konsumpcji
- Kto mierzy ślady mieszkańców i ich głos?
- Ludzie przyciągają ludzi
- Nie chcemy wymuszonej pustki

Postulaty: To powinna być enklawa architektury warszawskiej
W przyszłości trzeba zaprojektować „łapacz” mieszkańców
Mieszkańcy w centrum miasta powinni mieć głos!
Miasto jest nasze!
Miasto jako nieskończona struktura – pomyślcie o tym!
Polityka wielkich koncernów a lokalne usługi w centrum.
Skwer miejscem walki różnych grup społecznych – ring – aspekt pozytywny
Pasaż jako miejsce eksperymentu architektonicznego

Działalność grupy od początku skoncentrowana była na odkryciu potencjału przestrzeni wokół Pawilonu Zodiak oraz chęci pokazania i wykorzystania go już w trakcie warsztatów. Wyposażonym w specjalnie przygotowane stroje oraz stoiska uczestnikom grupy oraz prowadzącym udało się przeprowadzić w Pasażu Wiecha ankietę wśród ponad 170 osób.

Przechodniom wokół Pawilonu Zodiak udostępniono również specjalne tablice, na których mogli zapisać swoje wrażenia, a przede wszystkim odpowiedzieć na pytanie, co robią w tym miejscu:

Co tutaj robisz?*

1. Pracuje/Idę do pracy
2. Sprzedaję
3. Mieszkam
4. Nic
5. Idę do KFC
6. Czekam na Kogoś
7. Spaceruję
8. Przechodzę
9. Turysta
10. Szukam parku
11. Idę coś zjeść
12. Zdjęcia ślubne
13. Projektuję ubrania



Na podstawie tych odpowiedzi widać, że z pasażu i placu korzystają osoby pracujące, przypadkowi wędrujący, nieliczni turyści, jak również mieszkańcy. Plac ten jest jednak wciąż przede wszystkim miejscem przechodnim, które ludzie przemierzają najczęściej z konieczności, w drodze do miejsca docelowego.

Zarówno mieszkańcy, jak i przechodnie, mieli co do charakteru i funkcjonowania tej przestrzeni wiele uwag i propozycji, którymi chętnie dzielili się z uczestnikami warsztatów.

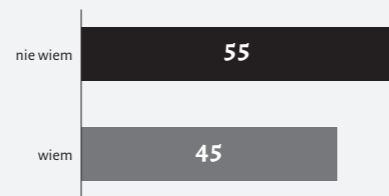
- Opinie ludzi**
- brak cienia, kiedyś znajdowały się tam pergole;
 - wieje, zimno; obco, nieprzytulnie, warszawa nieelegancka!; brak klimatu, niebezpiecznie;
 - więcej zieleni, mniej donic;
 - upiorny „pasaż szubienic”;
 - plac elegancki, ale nic się nie dzieje;
 - masa meneli (menelnia); „zamek meneli”
 - zróbcie coś z tym miejscem, bo to centrum miasta;
 - Mieszkam tu od '65 roku. Rewitalizacja, zniszczenia.. wszystko! Kto to wymyślił?;
 - brak terenu prywatnego dla mieszkańców-hałas; żeby było cicho;
 - nie wygracie z kapitalizmem;
 - centrum myślenia o architekturze; 50% osób jest za architekturą PRL-u; w PRL-u było przepięknie – kwitło życie; po co kłamać, modernizm był, niech wróci!;
 - brakuje takiego miejsca o nowych instytucjach;
 - może pchli targ? garażówka? targ śniadaniowy;
 - za dużo kawiarni; brakuje małych sklepików; trzeba ściągnąć tu ludzi, nie kawiarnie;
 - kiedyś były lepsze sklepy (powrót sezamu), lepsze jedzenie;
 - fontanna, ale bardziej nowoczesna; neon!;
 - młodzi czasem się zatrzymują w pośpiechu, starsze osoby z sentymentu;

Opinie ludzi są różnorodne i chwilami sprzeczne. Interesy mieszkańców są w opozycji do osób, którym brakuje przestrzeni publicznej, co jednak nie wyklucza znalezienia wspólnego rozwiązania. Jednak ludziom ewidentnie brakuje dobrego zagospodarowania przestrzeni i czują potrzebę zmiany placu. Zdecydowana większość badanych (74%) jest za przywróceniem dawnego stylu miejsca. U wielu osób sentyment budzi fontanna i charakterystyczny neon „Zodiak”.

* wszystkie uwagi i opinie zostały zamieszczone w oryginalnej formie

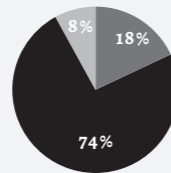
WYKRESY
podsumowujące
przeprowadzone
ankiety

Czy wiesz gdzie jest Zodiak?



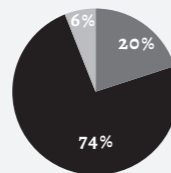
Czy podoba Ci się obecne zagospodarowanie placu?

■ tak ■ nie ■ nie mam zdania



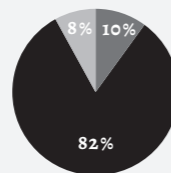
Czy chciałbyś, aby dawny wygląd tego miejsca został przywrócony?

■ tak ■ nie ■ nie mam zdania



Czy uważasz, że odrestaurowany pawilon byłby dobrym miejscem na dyskusje dotyczące projektów urbanistycznych dla Warszawy oraz konsultacji społecznych z mieszkańcami?

■ tak ■ nie ■ nie mam zdania



SPIS POSTULATÓW DLA REWITALIZACJI PAWILONU ZODIAK

Wynik Warszawskich Warsztatów Urbanistycznych, zorganizowanych przez OW SARP

Z trzydniowych warsztatów poświęconych przyszłości pawilonu Zodiak płynie, naszym zdaniem, podstawowy wniosek: architektura musi w tym miejscu być nierozdzielnie związana ze spójnym programem kulturalno-społecznym. Konkretnie rozwiązania architektoniczne i przestrzenne muszą być wynikiem precyzyjnie zaprojektowanego kalendarza wydarzeń, uszytego na miarę Warszawy. Operatorem pawilonu w naturalny sposób powinien stać się OW SARP, a sam pawilon jego oknem na Warszawę. W związku z tym postuluje się:

1. Powołanie przez UM st. Warszawy i OW SARP Rady Programowej pawilonu Zodiak, która określiła by ogólne ramy programowe pawilonu i przygotowała konkurs na stanowisko kuratora Zodiaku.
2. Stworzenie stanowiska kuratora Zodiaku na 3-letnią kadencję, rozliczającego się corocznie z wykonanego programu. Kurator dysponować musi stałym budżetem rocznym na organizację wydarzeń kulturalnych.
3. Wykorzystanie wszystkich elementów przestrzennych dla organizacji różnorodnych wydarzeń: samego pawilonu, tarasu, placu przed pawilonem, ceglanej ściany za pawilonem, piwnicy. Kurator powinien również przewidywać wydarzenia w samym Pasażu Wiecha.
4. Zachowanie istniejącego kształtu placu przed pawilonem i zaprojektowanie specjalnego zestawu mobilnych mebli, które pozwolą na natychmiastową zmianę charakteru placu. Dodatkowo postuluje się stworzenie wygodnego miejsca przechowywania mebli w bezpośredniej bliskości a także przewidzenia budżetu na ciągłą obsługę placu.
5. Stworzenie Kalendarza Wydarzeń, który będzie wytyczną dla projektu rekonstrukcji pawilonu w takim samym stopniu jak tradycyjne wytyczne architektoniczne.
6. Zachowanie intymnego charakteru miejsca pełnego zakamarków i następujących komponentów: wielopoziomowości, otwarcia na plac, mozaiki ściennej, nazwy „Zodiak”, bluszczu. Dane elementy muszą zostać zachowane, ale mogą znaleźć się w innych miejscach nowego założenia.
7. Integrację programu pawilonu Zodiak i Pasażu Wiecha, jednocześnie pamiętając o zachowaniu ogólnodostępnego i częściowo niekomercyjnego charakteru enklawy.

Postulaty podpisał: Ewa Rudnicka, Kuba Snopek (prowadzący warsztaty), Katarzyna Billik, Adam Grzesik, Łukasz Harat, Justyna Majewska, Karolina Matysiak, Ewa Pakuła, Aleksandra Pawlak, Maja Piechowiak, Anna Sitarz, Alicja Soćko, Barbara Śnieżyńska, Helena Wawrzeniuk, Jolanta Zieniewicz, Joanna Kolczyńska

Prowadzący: Ewa Rudnicka – Absolwentka École Nationale Supérieure d'Architecture Paris la Villette zaangażowana w interdyscyplinarne projekty rozwoju miasta we Francji i w Polsce. Zajmuje się projektowaniem i propagowaniem prospołecznych i artystycznych działań w przestrzeni miejskiej. Współpracuje z grupami architektonicznymi takimi jak Raumlabor Berlin czy EXYZT z Paryża jak również ze Stowarzyszeniem Architektów Polskich. Propaguje szczególnie architekturę tymczasową i „auto-konstrukcyjną”, gdzie architekt na placu budowy styka się bezpośrednio z materiałem i samemu buduje. Współpraca z twórcami we Francji zaowocowała powstaniem w Warszawie latem 2011 UFO, zbudowanego na Placu Na Rozdrożu przez francuskich architektów z grupy EXYZT. W jej projektach ważna jest improwizacja a nie tylko sztywne trzymanie się planów tworzonych w komputerach i nie mających bezpośredniego przełożenia na rzeczywistość. Zrealizowała m.in. instalację mobilną „RUMB”, podczas festiwalu „Art Boom” w Krakowie w 2011, w 2010 świetlną platformę w ramach wydarzenia „The Knot”, drewnianą budowlę w poprzemysłowej przestrzeni na warszawskiej Woli we współpracy z francuską grupą Cigue.

Kuba Snopek – w 2009 roku ukończył Wydział Architektury Politechniki Wrocławskiej, specjalność Planowanie Przestrzenne. Od 2010 roku pracuje w Moskwie w Instytucie Strielka, z którym jest związany od samego początku. Na „Strielce” Kuba prowadzi projekty związane z planowaniem miast, zajmuje się badaniami (specjalizacje: architektura mieszkaniowa, architektura późnego modernizmu, ochrona zabytków), a także pracuje ze studentami. W 2009-2010 roku Kuba pracował w biurze BIG w Kopenhadze, gdzie zajmował się projektami urbanistycznymi dla Biennale w Wenecji (Audi Urban Future i Loop City Copenhagen). W 2011 i 2012 uczestniczył w Biennale przy jeszcze dwóch wystawach.

Uczestnicy:

Katarzyna Billik	Aleksandra Pawlak
Adam Grzesik	Maja Piechowiak
Łukasz Harat	Anna Sitarz
Joanna Kolczyńska	Alicja Soćko
Justyna Majewska	Barbara Śnieżyńska
Karolina Matysiak	Helena Wawrzeniuk
Ewa Pakuła	Jolanta Zieniewicz



W sobotę 4 października w centrum Warszawy odbył się pilotażowy całodzienny festiwal miejski zorganizowany przez stołeczny oddział Stowarzyszenia Architektów Polskich.

Festiwal był efektem nowego programu OW SARP, stworzonego specjalnie w celu rewitalizacji pawilonu Zodiak. Niedawne warsztaty urbanistyczne, na które Stowarzyszenie zaprosiło młodych polskich architektów i studentów pokazały dobitnie, że ten zabytek modernizmu potrzebuje nowej funkcji – powinien stać się oknem SARP wychodzącym na Warszawę, przez które organizacja będzie aktywnie wpływać na miejskie życie.

Część atrakcji do ostatniej chwili trzymana była w tajemnicy – organizatorzy chcieli aby wydarzenia były dla mieszkańców niespodzianką. Nie wszystkie przygotowania udało się ukryć – jeszcze w piątek wieczorem z tarasu opuszczonego do niedawna Zodiaku słychać było urwane dźwięki muzyki, wyświetlano też kolorowe projekcje. Szybko w sieciach społecznościowych pojawiły się spekulacje, że w Pasażu Wiecha kręcą się słynni muzycy – Skalpel i Zamilska. Okazało się, że były to plotki, a zamieszanie było próbą dźwięku przed sobotnim koncertem.

GŁOS ZNAMIENTEGO ARCHITEKTA

W sobotę już z samego rana rozpoczął się ruch wokół pawilonu. O dziesiątej do Pasażu Wiecha przybył słynny architekt Ricardo de Ostos (wykładowca Bartlett School of Architecture, AA i Ecole Speciale d'Architecture). Ten uznany specjalista od rewitalizacji, w ramach kilkumiesięcznej współpracy z SARPem, konsultował jak w najlepszy sposób spożytkować architektoniczne walory pawilonu. Po wizji lokalnej

przeprowadzonej wraz z Marleną Happach (wiceprezes Oddziału Warszawskiego SARP do spraw edukacji) dał on krótki wykład o walorach architektury Zodiaku warszawskim studentom architektury i zrobił na nich duże wrażenie.

– *To tak zaskakujący budynek* – mówiła nam Klaudia Lachcik, 21-letnia studentka WAPW – *Nigdy go nie zauważałam w Pasażu Wiecha, a teraz myślę, że ten obiekt ma niesamowity potencjał.*

O potencjalne drzemającym w Zodiaku mieliśmy się przekonać jeszcze tego samego dnia.

INAUGURACJA I NALEŚNIKI

W samo południe rozpoczęło się oficjalne otwarcie Zodiaku – symbolicznego przecięcia wstęgi dokonała Marlena Happach.

– *Przecinanie tej wstęgi jest ukoronowaniem wielu tygodni ciężkiej pracy* – mówiła do tłumu warszawiaków, którzy zgromadzili się o 12:00 przed Zodiakiem – *Chciałam bardzo podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do ożywienia tej przestrzeni.*

Oprócz przedstawicieli SARPu i warszawiaków w bardzo różnym wieku, na otwarciu byli również obecni urzędnicy miejscy i kilku lokalnych polityków, startujących w nadchodzących wyborach samorządowych.

Specjalnie z myślą o otwarciu pawilonu praska kawiarnia „Za Winklem” przygotowała tematyczne naleśniki ze znakami zodiaku narysowanymi czekoladowym sosem.

Naleśniki tak bardzo spodobały się mieszkańcom, że chyba wprowadzimy je na stałe do naszego menu. – mówiła nam sprzedająca je Ania, lat 23.

Posiłkowi towarzyszyły rozmowy wolontariuszy z okolicznymi mieszkańcami oraz odwiedzającymi. Była miła atmosfera, wszędzie unosił się zapach naleśników.

DZIECI O ZODIAKU

Był to dopiero początek. O 13:00 rozpoczął się program właściwy – przedsmak tego co czeka Warszawiaków, kiedy Zodiak naprawdę ruszy i jego rada programowa będzie zajmować się przestrzenią Pasażu Wiecha na co dzień. Rozpoczęto warsztatami dla dzieci „Narysuj Zodiak”, do organizacji których OW SARP zaprosił najbardziej znanych młodych warszawskich architektów. Dzieci kredkami i flamastrami, razem z Janem Sukiennikiem (137kilo), Natalią Paszkowską (WWAA), Maciejem Kowalczykiem (22 Architekci) i Ewą Rudnicką (URBalance) tworzyły własne wizje Zodiaku.

Bardzo ciekawy pomysł z tymi warsztatami – zachwycała się pani Grażyna, mama czteroletniej Agatki – *Cieszę się, że w ten sposób możemy się przyczynić do zmian w okolicy.*

Właśnie na to liczą organizatorzy warsztatów, którzy wielokrotnie podkreślali istotną rolę oferty dla dzieci w procesie zmian Zodiaku i przestrzeni wokół niego.

Po dzieciach w Zodiaku pojawiła się młodzież. Między 15:00 a 17:00 kuratorzy festiwalu przewidzieli grę miejską „Orbita Zodiaku”. Dwie drużyny – *Nowocześni* i *Moderniści*, zostali symbolicznie rozmieszczeni w dwóch bazach – obecnej siedzibie SARP na ulicy Foksal oraz w Zodiaku. Uczestnicy gry musieli wykraść z bazy przeciwnika totem i przenieść do swojej, odpowiadając po drodze na pytania dotyczące architektury i historii miasta.



PRZEDPOKÓJ WIECHA

W czasie gdy *Moderniści* i *Nowocześni* rywalizowali ze sobą, w przestrzeni placu przed pawilonem powoli zachodziły intrygujące zmiany. Warszawiacy przychodzili z różnych stron, przynosząc rozmaite meble, lampy, zastawę. Zwiastowało to początek kolejnego, mającego miejsce tego dnia wydarzenia – „Przedpokoju Wiecha”.

– *To wydarzenie to manifest otwartości przestrzeni publicznej – tłumaczył ideę Adam Grzesik, pomysłodawca – plac ma na parę godzin zmienić się w miejsce, gdzie każdy może się poczuć swobodnie, jak w domu.*

Na 2 godziny między 17:00 i 19:00 plac przeobraził się we wspólny pokój o domowej atmosferze. W pustej przestrzeni przed pawilonem rozłożono kolorowe dywany, na których mieszkańcy mogli rozstawić swoje meble. Uwagę zwracało eleganckie starsze małżeństwo, pijące herbatę w przyniesionych dla nich fotelach. Okazało się, że obydwójce byli stałymi bywalcami kawiarni Zodiak w latach świetności pawilonu prawie pół wieku temu.

– *Bardzo mi się podoba to wydarzenie – mówiła z nutką nostalgii w głosie pani Halina, 72 lata, mieszkanka Mokotowa – Przypomina mi to czasy naszej młodości, kiedy to z Luckiem przychodziliśmy na rurki z kremem do Zodiaku.*

Nawet organizatorzy nie spodziewali się sukcesu akcji „udomowienia” pasażu – goście zaczęli zajmować się rzeczami, których nikt nie spodziewał się w tej przestrzeni publicznej – ktoś szydełkował, czytał dzieciom książki, bujał się na „bujaku”. Byliśmy nawet świadkami małej sąsiedzkiej sprzeczki.

Specjalnym gościem wydarzenia była Aleksandra Cichoń-Krupa, przedstawicielka Centrum Komunikacji Społecznej z wydziału Komunikacji z Mieszkańcami Urzędu Miasta st. Warszawy, zaproszona z inicjatywy organizatora, aby porozmawiać z uczestnikami o ich oczekiwaniach związanych z funkcjonowaniem nowo otwartego pawilonu.

Do sąsiedzkich pogawędek dołączyli architekci, którzy przybyli zaintrygowani otwarciem obiektu i zostali gościnnie przyjęci przez okolicznych mieszkańców i pracowników sklepów i kawiarenek. O planach pawilonu gastronomicznego na osi Chmielnej opowiadał Dariusz Hyc (maas). Popularyzatorka architektury i architektka z nieodłącznym ołówkiem w koku – Maria Sołtys – roześmianym redaktorom kwartalnika *Rzut* udzielała wywiadu pełnego anegdot z przeszłości. Uważni obserwatorzy dostrzegli przemyskającego z rodziną wiceprezydenta Michała Olszewskiego.

JAM W PRZEDPOKOJU

Od godziny 20:00 plac przed pawilonem zaczął wypełniać się dźwiękami Jazzu.

– *Placyk ma niesamowity potencjał akustyczny – tłumaczą nam Łukasz Harat, Maja Piechowiak i Ewa Pakuła, pomysłodawcy organizacji w tej przestrzeni koncertów i napełniania jej dźwiękami – koncert to tylko początek, mamy w zanadrzu o wiele więcej eventów związanych z dźwiękiem w przestrzeni publicznej!* – dodają z entuzjazmem.

Niestety, w dniu otwarcia nie wszystko było dopięte na ostatni guzik. Choć band SzaleLnu dał z siebie wszystko, akustyka pozostawiała wiele do życzenia. Organizatorzy obiecują poprawę. Za to, podczas koncertu zdarzyła się niespodziewana sytuacja – problem braku miejsc (organizatorzy przewidzieli ich zbyt mało!) spontanicznie rozwiązali mieszkańcy ulicy Chmielnej, przynosząc z jednego z mieszkań 2 kanapy.

C. D. N? C. D. N!

O ocenę festiwalu spytaliśmy, już późną nocą, prezesa OW SARP, Marcina Mostafę.

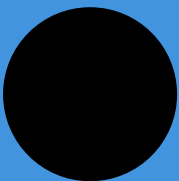
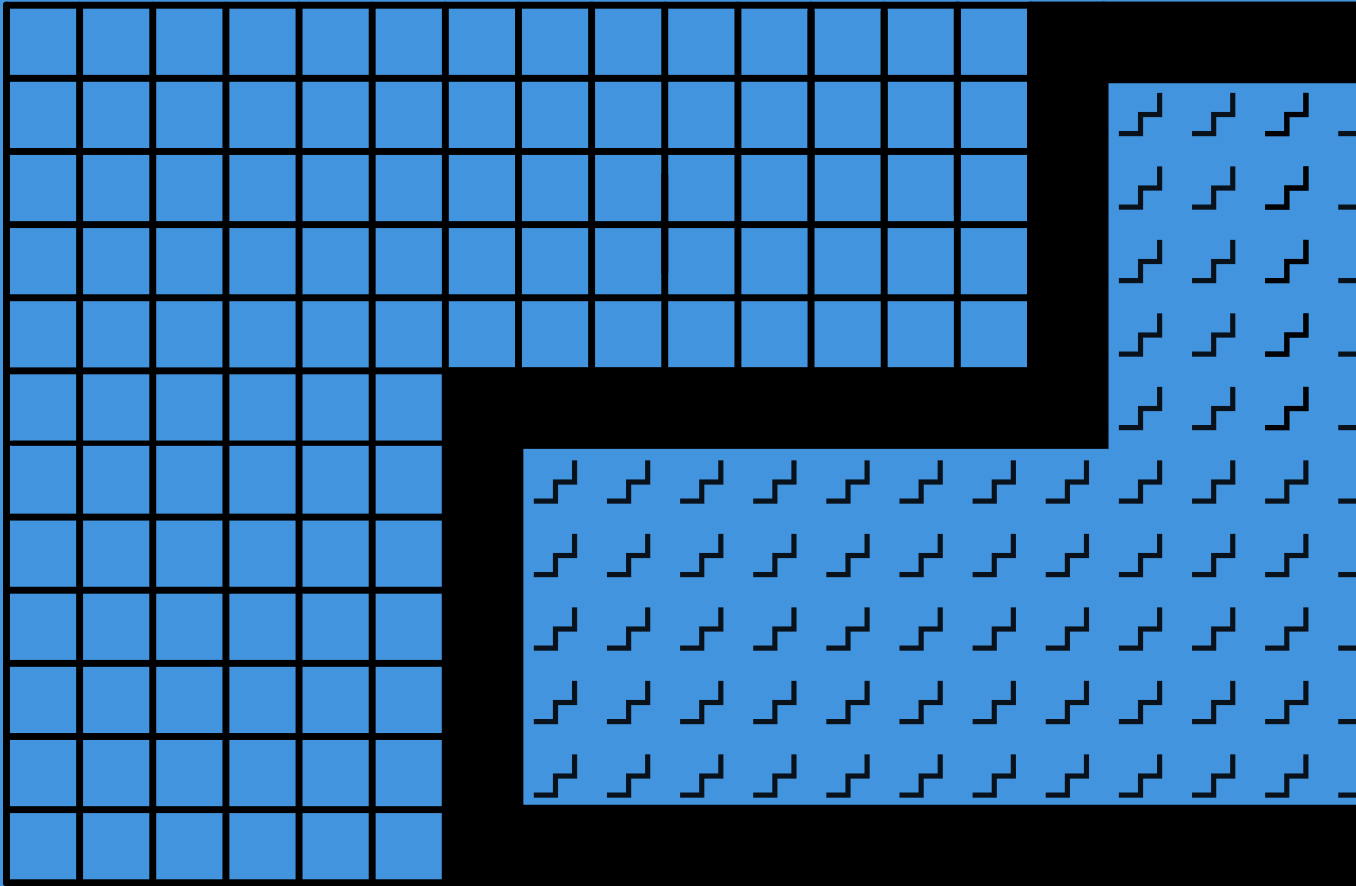
– *Ten dzień pokazał, jaki potencjał drzemie w samym Zodiaku, placu przed nim, Pasażu Wiecha, ale przede wszystkim – w Warszawiakach – mówił nam nie mogąc skryć uśmiechu. – Poza staraniami o remont budynku, które prowadzimy już od dawna, będziemy się również starać o stałe dofinansowanie dla rady programowej i kuratora Zodiaku, aby móc taką aktywność prowadzić codziennie – tłumaczył nam strategię SARPu – choć oczywiście z trochę mniejszą intensywnością!* – zaśmiał się na koniec.

Choć projekt architektoniczny nowego Zodiaku nie jest jeszcze znany w detalach, znane są już założenia, które powstały w ramach niedawnych warsztatów. Ustalono, że Zodiak ma być ramą dla tworzonych tam wydarzeń kulturalnych. Przez najbliższe miesiące SARP – wraz z miastem i warszawiakami – chce stworzyć ramy programowe, radę programową i drogą konkursu wybrać kuratora. Kolejny konkurs rozpisany zostanie na projekt architektoniczny budynku. Już teraz wiadomo, że priorytetem będzie stworzenie miejsca, które pomieści jak najwięcej różnorodnych wydarzeń. Architektki będą musieli zaproponować jak wykorzystać dla nich nie tylko wnętrza pawilonu i znajdujący się przed nim placyk, ale również jak wciągnąć w wir wydarzeń taras, ceglana ścianę za pawilonem (w sekrecie organizatorzy konkursu mówią nam, że chcieliby tam widzieć ekran filmowy albo miejsce dla wystaw miejskiej sztuki), a także jak rozprzestrzeniać pozytywną energię wydarzeń na cały Pasaż Wiecha.

Mateusz Grochowski,
niedziela, 5.10.2014







3—5.10.2014
Pawilon SARP
ul. Foksal 2



ODDZIAŁ WARSZAWSKI
STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa

